Struktury terenowe Rady Głównej Opiekuńczej w Galicji Zachodniej w latach 1919–1921

Wielki światowy konflikt zbrojny, który wybuchł w 1914 roku, nie ominął ziem polskich. Wśród obszarów objętych walkami znalazła się także Galicja, poniosła ona znaczne straty już w pierwszym roku wojny. Dochodziło wówczas na tym terenie do licznych starć państw centralnych z wojskami rosyjskimi. Straty powstawały zresztą nie tylko w czasie operacji militarnych, związane były także z intensywną eksploatacją przez Rosjan zajętych obszarów[1].

Starcia zbrojne, a także polityka prowadzona przez strony walczące szybko spowodowały pogorszenie sytuacji bytowej ludności cywilnej. Szczególnie dotkliwie odczuły to osoby najuboższe. Naturalnym odruchem społeczeństwa, a szczególnie jego elit, było dążenie do podjęcia działań o charakterze samopomocowym. W okupowanym przez wojska rosyjskie Lwowie w celu niesienia pomocy osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, utworzono Polski Komitet Ratunkowy, natomiast w terenie – podległe mu lokalne komitety ratunkowe. Na obszarze Galicji niezajętym przez Rosjan funkcjonował Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (Książęco-Biskupi Komitet w Krakowie). Struktura ta powstała w styczniu 1915 roku z inicjatywy biskupa krakowskiego księcia Adama Stefana Sapiehy. Po wyparciu Rosjan komitet rozszerzył działalność na pozostały obszar Galicji, wspierał także tę część Królestwa Polskiego, którą okupowali Austriacy. Głównym celem organizacji było niesienie potrzebującym pomocy żywnościowej oraz dostarczanie odzieży, wspierano odbudowę zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych, starano się zapobiegać chorobom. Wyjątkową troską otaczano dzieci, zakładano m.in. przytułki dla sierot. W celu realizacji podstawowych zadań w ramach komitetu tworzono sekcje, wśród nich: Aprowizacyjną, Opieki nad Dziećmi, Pomocy Doraźnej, Sanitarną, Odzieżową, Odbudowy Kraju[2], Opieki nad Uchodźcami, Opieki nad Żołnierzem-Polakiem, Opieki nad Jeńcami. W celu zaktywizowania pracy na prowincji komitet powoływał współpracujące z nim delegacje. W ich skład wchodzili głównie miejscowi księża, ziemianie, inteligencja, przedstawiciele władz samorządowych. Do końca 1917 roku powstało 79 delegacji lokalnych (w tym osiem w części Królestwa Polskiego okupowanej przez Austriaków oraz w Wiedniu i Pradze). Oprócz delegacji lokalnych tworzono także funkcjonujące na większym terenie delegacje diecezjalne (powołano je w Tarnowie, Przemyślu i Lwowie)[3]. Fundusze na prowadzenie działalności komitet biskupi pozyskiwał z różnych źródeł, najpoważniejsze wsparcie otrzymywano ze szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (tzw. Komitetu Vevejskiego), duże środki pochodziły także od darczyńców zamieszkałych na terenie Galicji. Komitet krakowski zakończył działalność w 1919 roku[4]

Konieczność podjęcia prac samopomocowych dostrzegano także w Królestwie Polskim. Wkrótce po wybuchu działań militarnych na tym terenie zaczęto tworzyć komitety obywatelskie, ich pracę od września 1914 roku zaczął koordynować Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie. Do głównych form działalności komitetów należało tworzenie różnego rodzaju instytucji pomocowych (także wspieranie istniejących). Szczególnie chodziło o tanie jadłodajnie, przytułki i ochronki. Na szeroką skalę zajmowano się również rozdawnictwem żywności, odzieży i obuwia. Wkrótce po wyparciu Rosjan z Królestwa państwa centralne zdecydowały się na likwidację komitetów obywatelskich, w ich miejsce zezwolono jednak na organizację nowych

[1] Straty Galicji powstałe w wyniku prowadzenia różnego rodzaju rekwizycji (nie tylko przez wojska rosyjskie) oszacowano po wojnie na ponad 3 mld 74 mln koron (nie licząc prawie 167 mln wypłaconych jako rekompensaty już w czasie wojny). Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej cyt. CPHAU), Komisja Rządząca we Lwowie, fond 212, opis 1, sprawa 5, k. 6–12.

[2] Jednym z obszarów aktywności Komitetu Biskupiego było udzielanie wsparcia przy odbudowie Galicji ze zniszczeń wojennych. Zagadnieniem tym zajmowała się jednak przede wszystkim utworzona w marcu 1916 r. i działająca przy Namiestnictwie Centrala Krajowa dla Gospodarczej Odbudowy Galicji (pod koniec wojny zastąpiona przez Krajowy Urząd Odbudowy). Jej budżet zasilany był znacznymi środkami przekazywanymi przez rząd wiedeński.

[3] Delegacjom diecezjalnym podlegały delegacje parafialne.

[4] *Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*. Red. M. Handelsman. T. 2. *Historia społeczna*. Warszawa 1932, s. 182–184. Na temat komitetu zob. także: *Trzy lata działalności KBK. Sprawozdanie Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny za lata 1915–1917*. Kraków 1918.

struktur. Na obszarach znajdujących się pod okupacją austriacką w listopadzie 1915 roku utworzono Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie (GKR), a pod okupacją niemiecką w grudniu 1915 roku – Radę Główną Opiekuńczą w Warszawie (RGO).

Podobnie jak komitety obywatelskie, GKR i RGO oraz ich organizacje terenowe przywiązywały dużą wagę do przekazywania potrzebującym pomocy żywnościowej. Dokonywano tego przez otwieranie tanich kuchni, herbaciarni, a także rozdawnictwo bezpośrednie. Szczególną opieką otaczano dzieci, zakładano dla nich schroniska i ochronki, organizowano akcje umieszczania biednych dzieci z miast na wsi. Poza żywnością, osobom znajdującym się w trudnej sytuacji pomagano, przekazując wsparcie w postaci ubrań, obuwia, czasem zasiłku pieniężnego. Dużo uwagi przykładano do opieki nad uchodźcami z terenów objętych działaniami wojennymi. Starano się również wpływać na poprawę zdrowotności ludności i stanu sanitarnego. Niezbędne środki finansowe struktury GKR i RGO otrzymywały od Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, Książęco-Biskupiego Komitetu w Krakowie (w przypadku GKR), Poznańskiego Komitetu Niesienia Pomocy Królestwu Polskiemu (w przypadku RGO), a także od władz okupacyjnych. Część środków pozyskiwano od darczyńców miejscowych, w tym szczególnie podczas różnego rodzaju akcji charytatywnych.

W grudniu 1918 roku władze GKR podjęły decyzję o rozwiązaniu kierowanej przez siebie organizacji. Podległe komitetowi oddziały terenowe od początku 1919 roku miały przejść pod zwierzchnictwo nadal funkcjonującej w Warszawie RGO. Swoimi strukturami RGO zaczęła pokrywać także byłe zachodnie gubernie Cesarstwa Rosyjskiego. Sieć terenową w 1919 roku zaczęto tworzyć również na obszarze Galicji (Małopolski)[5]. Początkowo działaniami tymi objęto głównie Galicję Wschodnią[6].

Koordynacją działalności struktur terenowych RGO w Galicji Wschodniej miała się zająć Rada Opiekuńcza Okręgowa (ROO) we Lwowie. Zebranie założycielskie tej struktury odbyło się 8 lipca 1919 roku. Wzięło w nim udział 11 osób, wśród nich m.in. przedstawiciel centrali warszawskiej ks. dr Antoni Około-Kułak, delegatka RGO na okręg lwowski Maria Graffówna, reprezentant Książęco-Biskupiego Komitetu w Krakowie[7] ks. Zajchowski, także przedstawiciel istniejącej już wówczas Rady Opiekuńczej Powiatowej (ROP) w Tarnopolu Józef Schmidt[8]. Prezesem nowo powstałej struktury został, również uczestniczący w zebraniu, prezes lwowskiego Komitetu Obrony Narodowej Tadeusz Cieński. Decyzja o utworzeniu lwowskiej Rady zapadła już dwa dni wcześniej na spotkaniu z udziałem arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. Uznano wówczas, że tworzona ROO stanie się „federacją najważniejszych organizacji społecznych na południowo-wschodnich kresach Polski". Zadaniem nowej struktury było koordynowanie pracy dotychczas działających na tym terenie stowarzyszeń zajmujących się niesieniem pomocy potrzebującym. Te, zachowując pełną autonomię, do składu ROO delegowały swoich przedstawicieli. Z jednej strony lwowska ROO miała koordynować pracę istniejących już organizacji, z drugiej tworzyć sieć bezpośrednio sobie podległych struktur terenowych. Chodziło tu o rady opiekuńcze prowadzące działalność na terenie powiatów i rady opiekuńcze miejscowe, funkcjonujące w pojedynczych miejscowościach[9].

Po utworzeniu ROO we Lwowie przystąpiono do szybkiego organizowania rad terenowych w Galicji Wschodniej (na szczeblu powiatów i pojedynczych miejscowości). Jak już wcześniej wspomniano, pierwszymi ROP na terenie Galicji Wschodniej były zawiązane w czerwcu struktury w Tarnopolu i Stanisławowie. Jeszcze w lipcu rady powiatowe powstały m.in. w Drohobyczu, Samborze, Tłumaczu, Jaworowie, Mościskach i Brzeżanach. Intensywną działalność mającą na celu tworzenie rad powiatowych prowadzono także w sierpniu. W kolejnych miesiącach proces zakładania rad nadal trwał, ale dotyczyło to w większym stopniu struktur miejscowych. Angażując się w tworzenie rad, brano niewątpliwie pod uwagę bardzo trudną sytuację ludności. Wiadomości na ten temat czerpano m.in. z relacji wysłanników RGO, potem także ROO, którzy objeżdżali poszczególne powiaty[10]. Praktycznie każde z tych doniesień zawiera obraz rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajdowały się odwiedzane tereny[11].

Wstępne ustalenia dotyczące tworzenia organizacji terenowych RGO w Galicji Zachodniej[12] zapadły na początku sierpnia 1919 roku w czasie wizyty w Krakowie przedsta-

[5] Ten drugi termin od 1920 r. używany był coraz powszechniej.

[6] Mimo że zachowała się bogata dokumentacja na temat działalności RGO (przechowywana jest w Archiwum Akt Nowych, dalej cyt. AAN), do chwili obecnej nie powstała żadna większa publikacja na temat dziejów tej organizacji (działała w latach 1915–1921).

[7] W tym czasie Komitet Biskupi znajdował się w fazie likwidacji. Prezydium RGO w lipcu 1919 r. oficjalnie zwróciło się do bp. Sapiehy z propozycją przejęcia dotychczasowych struktur organizacji. Już w lutym 1919 r. RGO planowała wejść w ścisły kontakt z komitetem w celu nabycia części posiadanych przez niego zapasów odzieży. AAN, RGO, sygn. 25, k. 199; sygn. 554, k. 416.

[8] W tym czasie na terenie Galicji Wschodniej poza ROP w Tarnopolu (została zawiązana 10 czerwca) działała także ROP w Stanisławowie (utworzona 11 czerwca). „Praca Społeczna" 1919, nr 1, s. 6.

[9] AAN, RGO, sygn. 538, k. 744–747; sygn. 540, k. 199–201; „Praca Społeczna" 1919, nr 1, s. 6, 7.

[10] Zob. np.: AAN, RGO, sygn. 538, k. 349, 350 (informacje dotyczące powiatu Gródek Jagielloński); k. 359, 360 (powiatu Stryj); k. 360 (powiatu Drohobycz); k. 361, 362 (powiatu Sambor); k. 364 (powiatu Tłumacz); k. 370, 371 (powiatu Żółkiew); k. 373–375 (powiatu Rawa Ruska); k. 375–377 (powiatu Sokal).

[11] W relacjach umieszczano przede wszystkim wiadomości dotyczące sytuacji ludności polskiej. Liczne informacje na temat trudnego położenia w tym czasie także społeczności ukraińskiej można znaleźć w przechowywanym w CPHAU zespole Ukraiński Komitet Obywatelski we Lwowie (fond 462, opis 1). Zob. szczególnie: sprawa 2, 5, 12, 249, 250, 255.

[12] Termin Galicja (Małopolska) Wschodnia i Zachodnia nie jest precyzyjny. Na potrzeby niniejszego tekstu przyjęto, że w skład Galicji Wschodniej wchodziły powiaty podporządkowane ROO we Lwowie, Galicji Zachodniej – ROO w Krakowie (o strukturze tej będzie mowa w dalszej części tekstu). W przypadku Galicji Za-

wiciela centrali warszawskiej ks. Antoniego Około-Kułaka. Podczas spotkania z biskupem Adamem Stefanem Sapiehą zdecydowano o pilnej potrzebie utworzenia rad w Białej i sąsiednim (leżącym już na Śląsku) Bielsku, w następnej kolejności w Chrzanowie, Wieliczce, Żywcu, Strzyżowie i Sanoku. Kolejnym krokiem miało być założenie w porozumieniu z innymi organizacjami pomocowymi Rady Opiekuńczej Okręgowej w Krakowie. Według rozmówców mogłoby się to stać już we wrześniu[13]. Realizacja tych planów nieco się opóźniła. Konieczne było wcześniejsze odpowiednie „przygotowanie gruntu", przede wszystkim przeprowadzenie rozmów z osobami, które chciałyby się podjąć organizacji rad. W tym celu w terenie pracę prowadził instruktor RGO Stanisław Widacki. W pierwszej połowie września odwiedził on 10 powiatów: chrzanowski, bialski, wadowicki, żywiecki, nowotarski, limanowski, grybowski, brzeski, bocheński i wielicki. Podczas wizyt Widacki starał się nawiązać kontakt z osobami, które zgodziłyby się zostać mężami zaufania planowanej organizacji. W tym celu rozmowy toczył także z miejscowymi stowarzyszeniami społecznymi[14].

Zadaniem nowo tworzonych na terenie Galicji rad powiatowych i miejscowych była koordynacja pracy już działających różnego rodzaju placówek dobroczynnych, a także organizacja nowych. W przypadku instytucji wcześniej istniejących zwykle niezbędne było ich dofinansowanie, nierzadko działania naprawcze w związku z nieprawidłowościami w dotychczasowym zarządzaniu. RGO, podejmując kroki mające na celu tworzenie rad powiatowych w Galicji Zachodniej, starała się zbierać szczegółowe wiadomości na temat już funkcjonujących na tym terenie placówek (zwykle nie tylko o charakterze dobroczynnym).

Po odpowiednim przygotowaniu, przystąpiono do fazy tworzenia organizacji powiatowych. Jako pierwsze miało się odbyć zebranie założycielskie ROP w Chrzanowie. Spotkanie zwołane na 21 września nie doszło jednak do skutku. Marszałek miejscowej Rady Powiatowej uznał, że najpierw sam musi się zapoznać z zakresem prac prowadzonych przez RGO. Po odpowiednich wyjaśnieniach przybyłego do Chrzanowa (w wyznaczonym terminie 21 września) Stanisława Widackiego, zebranie założycielskie przełożono na 12 października. W takiej sytuacji, jako pierwszą utworzono ROP w Białej, doszło do tego 23 września[15]. Podczas zorganizowanego tego dnia zebrania (uczestniczyło w nim około 20 osób), zrezygnowano z wyłaniania zarządu, wybrano jedynie grupę, która czasowo miała kierować radą[16]. Zarząd powołano prawdopodobnie dopiero po kilku tygodniach (centrala RGO zatwierdziła go w listopadzie). Na jego czele stanął ks. dr Stanisław Domasik, sekretarzem został Józef Braszka. Ten drugi prowadził dość intensywną działalność w terenie, której efektem było m.in. zawiązanie rady miejscowej w Komorowie[17]. Kolejną strukturą, była zorganizowana 24 września ROP w Nowym Targu. Podobnie jak w innych tworzonych wówczas w Galicji Zachodniej radach powiatowych, zdecydowano że jej zarząd będzie miał charakter tymczasowy. Dzień później niż organizacja w Nowym Targu, powstała struktura powiatowa w Limanowej. Na jej czele stanął prezes Rady Powiatowej Zygmunt Mars. W zebraniu, tak jak w Białej i Nowym Targu, wziął udział instruktor RGO Stanisław Widacki[18].

Podobnie jak w powiecie chrzanowskim, pomimo wcześniejszych planów we wrześniu nie udało się zawiązać rad w powiecie wadowickim (mimo wcześniejszej obietnicy, ks. Franciszek Żak nie zwołał zebrania organizacyjnego wstępnie zaplanowanego na 22 września) i żywieckim. Do organizacji rad w wyznaczonym terminie nie doszło także w kilku innych powiatach Zaplanowane na przełom września i października zebrania organizacyjne w powiatach: grybowskim, brzeskim, bocheńskim i wielickim zostały odwołane. Przyczyną była konieczność wyjazdu instruktora RGO, którego pilnie wezwano do Warszawy. Obecność instruktora podczas tworzenia nowej struktury była bardzo pożądana[19], stąd decyzja o przełożeniu zebrań. Proces tworzenia struktur powiatowych wkrótce wznowiono[20]. W dniu 9 października ROP założono w Brzesku. Na czele tymczasowego zarządu stanął ks. Roman Mazur. Radę w Wieliczce udało się zorganizować dopiero 19 grudnia[21] (prezesem został naczelnik Sądu Okręgowego Franciszek Sypowski). Rady Powiatowe zaczęto tworzyć także w innych powiatach Galicji Zachodniej, np. w Tarnowie powstała ona 16 października[22] (prezesem został miejscowy starosta dr Lucjan Zawistowski). Do połowy listopada udało się zawiązać w sumie 12 rad powiatowych[23].

chodniej był to teren większy niż utworzone decyzją Sejmu Ustawodawczego z 3 grudnia 1920 r. województwo krakowskie (w chwili powstania w jego skład wchodziły 24 powiaty). Swoje struktury ROO w Krakowie posiadała bowiem także w leżących poza granicą województwa Tarnobrzegu, Nisku, Rzeszowie, Łańcucie i Przeworsku.

[13] AAN, RGO, sygn. 538, k. 346; „Praca Społeczna" 1919, nr 2, s. 5.

[14] AAN, RGO, sygn. 554, k. 179–183.

[15] Tak jak w przypadku ROO na Galicję Wschodnią i tamtejszych ROP, głównym zadaniem bialskiej ROP była „centralizacja instytucji humanitarnych".

[16] Grupa ta faktycznie była jednak nieformalnym zarządem. Na jej czele stał ks. Władysław Mączyński. Zob. „Praca Społeczna" 1919, nr 6, s. 8.

[17] Jej przewodniczącym został miejscowy proboszcz ks. Jan Szneider. AAN, RGO, sygn. 552, k. 202, 203.

[18] Ibidem, sygn. 26, k. 46; sygn. 552, k. 319; sygn. 553, k. 82, 243; sygn. 554, k. 179–183.

[19] Instruktor na zebraniach założycielskich przedstawiał zgromadzonym zasady funkcjonowania i cele RGO, odpowiadał także na pytania.

[20] Widacki funkcję instruktora RGO pełnił do końca listopada 1919 r., od 1 grudnia został przeniesiony do pracy w Wydziale Prowincjonalnym RGO. AAN, RGO, sygn. 26, k. 47.

[21] Po trzech dniach utworzono radę miejscową w Wieliczce. Jej prezesem został dyrektor Szkoły Realnej Jaworski.

[22] 29 października utworzono radę miejscową w Tarnowie. Na jej czele stanął burmistrz miasta Tadeusz Tertil.

[23] AAN, RGO, sygn. 25, k. 556; sygn. 552, k. 364; sygn. 553, k. 18, 19; sygn. 554, k. 167, 179–183; sygn. 555, k. 264, 301, 302; „Praca Społeczna" 1920, nr 2, s. 10.

W aneksie nr 2 zamieszczono wykaz wszystkich rad powiatowych, jakie na przełomie 1919 i 1920 roku działały na terenie Galicji. Łącznie było to 68 placówek (plus dwie rady miejscowe na prawach ROP). Rady powiatowe funkcjonowały więc wówczas w większości powiatów (w Galicji łącznie z dwoma powiatami miejskimi Lwowa i Krakowa istniały 83 powiaty).

Prace nad realizacją pomysłu utworzenia ROO w Krakowie zostały zintensyfikowane w połowie listopada 1919 roku. W dniu 17 listopada w krakowskim Hotelu Pollera (swoją siedzibę miała tu Delegatura RGO) odbyło się spotkanie grupy osób, na którym zwrócono uwagę na potrzebę rozwoju struktur opiekuńczych w Galicji Zachodniej, w tym szczególnie utworzenia rady okręgowej. W zebraniu wzięli udział m.in.: bp. Piotr Mańkowski, wiceprezydent Krakowa inż. Karol Rolle, hr. Barbara Starzeńska, hr. Dominik Starzeński, hr. Kalikst Dunin-Borkowski, hr. Maria Dunin-Borkowska, Erazm Zieliński, a także delegat RGO na Galicję Zachodnią Jan Urbański. Obecnych poinformowano, że zebranie organizacyjne rady okręgowej zostanie zwołane 25 listopada. Tego dnia miał przyjechać na nie m.in. członek prezydium RGO ks. Około-Kułak (ostatecznie w spotkaniu jednak nie uczestniczył)[24].

Do wyznaczonego na 25 listopada zebrania wprawdzie doszło[25], ale wśród obecnych pojawiła się duża różnica zdań co do zakresu prac, jakie powinny podejmować rady na terenie Galicji Zachodniej. Niektórzy mówcy zwracali uwagę, że należy zrezygnować z tych obszarów aktywności, które z powodzeniem realizowane są przez istniejące już organizacje i struktury (na takim stanowisku stał np. burmistrz Tarnowa Tadeusz Tertil), niektórzy wprost kwestionowali potrzebę utworzenia struktury okręgowej. Część obecnych powstanie ROO uważała jednak za rozwiązanie konieczne. Na wniosek przewodniczącego zebraniu bp. Sapiehy zdecydowano się na wyłonienie komisji złożonej z pięciu osób. Ta w kwestii form aktywności rad opiekuńczych miała się porozumieć z generalnym delegatem rządu dla Galicji (funkcję tę pełnił Kazimierz Gałecki)[26].

Do zorganizowania ROO w Krakowie doszło nie we wrześniu, jak to zaplanowano na sierpniowym spotkaniu ks. Około-Kułaka z bp. Sapiehą, ale trzy miesiące później, w grudniu. W tym czasie utworzono też radę powiatową krakowską. Stało się to na zebraniu zorganizowanym 9 grudnia 1919 roku. Kluczową rolę podczas zawiązywania struktury powiatowej odegrał przedstawiciel (generalny delegat) RGO Jan Urbański. Podjął on polemikę z obecnym na spotkaniu reprezentantem krakowskiej Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Według tego drugiego, z utworzeniem Rady Powiatowej Opiekuńczej (także planowanej Rady Okręgowej) należało się wstrzymać do czasu rozstrzygnięć związanych z planem zawiązania ciała zrzeszającego istniejące dotychczas w Krakowie różnego rodzaju „organizacje społeczno-humanitarne". Z kolei Urbański uważał, że obie sprawy nie powinny być łączone, inicjatywa o której wspominał reprezentant delegatury miała bowiem dotyczyć tylko miasta Krakowa. Poza tym zwrócił uwagę, że kwestia ewentualnego tworzenia nowych struktur organizacyjnych jest wewnętrzną decyzją RGO. Ostatecznie na wspomnianym spotkaniu radę powiatową zawiązano, prezesem jej zarządu został marszałek powiatowy krakowski dr Stefan Skrzyński. Wybrano poza tym dwóch wiceprezesów, czterech członków zarządu i komisję rewizyjną[27].

Kolejnego dnia przystąpiono do realizacji pomysłu utworzenia w Krakowie struktury opiekuńczej okręgowej. Jej celem miała być koordynacja istniejących na terenie Galicji Zachodniej rad powiatowych i miejscowych. W zwołanym 10 grudnia zebraniu organizacyjnym nowej struktury (jej oficjalna nazwa brzmiała: Rada Opiekuńcza Okręgowa dla Galicji Zachodniej w Krakowie) uczestniczyli przedstawiciele istniejących już wówczas na tym terenie rad powiatowych, a także obecny dzień wcześniej przy zawiązywaniu krakowskiej struktury opiekuńczej powiatowej Jan Urbański. Mówcy zabierający głos, szczególnie delegaci poszczególnych rad powiatowych, zwracali uwagę na trudności w pracy organizacji, które reprezentowali. Miały one wynikać nie tylko z istniejących kłopotów w zaopatrzeniu społeczeństwa w podstawowe produkty żywnościowe i artykuły codziennego użytku, ale także z nieprzychylnej radom postawy przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Jednym z głównych punktów porządku obrad było wyłonienie władz nowo powstałej struktury. Na czele zarządu ROO stanął profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Wacław Sobieski[28]. Wiceprezesem został starszy komisarz Dyrekcji Kolei Julian Bobilewicz[29].

Dysponujemy kompletem protokołów z posiedzeń zarządu krakowskiej ROO. Dzięki nim można zapoznać się z bieżącymi pracami prowadzonymi przez tę strukturę. Pierwsze, po organizacyjnym, spotkanie zarządu odbyło się 29 grudnia. Poza członkami władz ROO wzięli w nim udział delegaci poszczególnych ROP (tak było na wszystkich posiedzeniach plenarnych). W programie spotkania znalazło się 10 punktów, wśród nich m.in.: zatwierdzenie składów władz rad opiekuńczych utworzonych na terenie powiatu wielickiego; przyjęcie do wiadomości Instrukcji przeznaczonej dla ROO w Krakowie[30]; ustalenie zasad zbierania się władz ROO (w każdą sobotę posiedzenie zarządu, raz w miesiącu posiedzenie plenarne) także stałych dyżurów członków zarządu (np. prezes miał dyżurować w poniedziałki i środy); przyjęcie preliminarzy ROP (preliminarze bez dokonywania zmian zdecydowano przesłać RGO); zapoznanie się z projektem utworzenia ochronki w Leszczynach w powiecie bialskim, również ze sprawą kłopotów finansowych „Domu Odrodzenia" w Zakopa-

[24] AAN, RGO, sygn. 554, k. 161–164.

[25] Zebranie, tak jak poprzednie, odbyło się w Hotelu Pollera. Uczestniczyło w nim 45 osób.

[26] AAN, RGO, sygn. 554, k. 165–167.

[27] Ibidem, sygn. 26, k. 64; sygn. 554, k. 157–159; „Praca Społeczna" 1920, nr 1, s. 5, 6.

[28] Wacław Sobieski (1872–1935) – historyk, od 1920 r. członek Polskiej Akademii Umiejętności. Autor prac dotyczących dziejów politycznych Polski XVI–XIX w. Związany z obozem narodowym.

[29] AAN, RGO, sygn. 554, k. 154–156.

[30] Była to zmodyfikowana wersja Tymczasowej Instrukcji przygotowana wcześniej dla ROO we Lwowie. „Praca Społeczna" 1920, nr 1, s. 5.

nem. Podczas posiedzenia zarządu 10 stycznia 1920 roku rozpatrywano m.in. sprawę przyjęcia preliminarza ROP w Nowym Sączu, Chrzanowie i Rzeszowie; zajmowano się wsparciem dla „Komitetu Wigilijnego dla żołnierza w polu" (przyznano zapomogę w wysokości 1000 koron) i dla „Komitetu Gwiazdkowego dla dziatwy kresowej" (przyznano 500 koron); dyskutowano o potrzebie zawiązania w Krakowie Rady Opiekuńczej Miejscowej; omawiano sprawę walki z durem plamistym; postanowiono zapoczątkować bezpłatną pomoc lekarską dla niezamożnej młodzieży szkolnej. Z kolei na posiedzeniu (plenarnym) zorganizowanym 14 lutego wśród poruszanych problemów znalazły się m.in. sprawy finansowe niektórych ROP; kwestia dokooptowania do składu ROO nowego członka – hr. Eweliny Lubienieckiej-Gostomskiej; przyjęcie do wiadomości decyzji bp. Adama Sapiehy, który zgodził się objąć protektorat nad Radą (postanowiono wysłać do biskupa delegację mającą wyrazić mu podziękowanie)[31]. Ważnym punktem obrad była sprawa stosunku miejscowej Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do rad opiekuńczych w Galicji Zachodniej[32]. Właśnie w związku z tym punktem, na posiedzenie zaproszono delegata Ministerstwa dr. Fryderyka Wesselya. Dyskusja była długa i ożywiona. Głos zabierali przedstawiciele powiatów: żywieckiego, chrzanowskiego, nowosądeckiego, tarnobrzeskiego i bialskiego, także generalny delegat RGO Jan Urbański oraz delegat ministerstwa. Reprezentanci poszczególnych powiatów zwracali uwagę na dużą rolę, jaką odgrywają rady w przekazywaniu pomocy potrzebującym. Według ich opinii, gdyby nie rady, w niektórych regionach ludność pozbawiona byłaby jakiegokolwiek wsparcia. Efektem dyskusji było przyjęcie postanowienia, w myśl którego miał zostać przygotowany memoriał na temat aktualnej sytuacji społecznej i ekonomicznej Galicji Zachodniej. Memoriał za pośrednictwem specjalnie wybranej delegacji postanowiono wręczyć posłom parlamentarnym, Naczelnikowi Państwa i rządowi[33].

Pod koniec lutego 1920 roku doszło do zmiany na stanowisku prezesa ROO. Wacław Sobieski zrezygnował, po nim funkcję tę objął Zbigniew Horodyński (w skład członków ROO wszedł on dopiero w dniu swojego wyboru na prezesa). W tym czasie krakowskiej Radzie Okręgowej podlegało 16 powiatowych rad opiekuńczych: w Białej, Chrzanowie, Grybowie, Krakowie, Limanowej, Łańcucie, Nisku, Nowym Sączu, Nowym Targu, Przeworsku, Rzeszowie, Tarnowie, Tarnobrzegu, Wieliczce, Żywcu oraz w Zakopanem. Zakopane wprawdzie nie było stolicą powiatu (leżało na terenie powiatu nowotarskiego), działająca tu rada funkcjonowała jednak na prawach struktury powiatowej. Wymienione ROP w Łańcucie, Przeworsku i Rzeszowie początkowo podlegały ROO we Lwowie. Radzie krakowskiej zostały podporządkowane decyzją prezydium RGO z 13 grudnia 1919 roku[34].

Dla ROP największym problemem przy zakładaniu nowych i wspieraniu już istniejących instytucji niosących pomoc osobom potrzebującym było zdobycie dla nich odpowiedniej ilości środków finansowych. Niektóre zakłady wymagały także pozyskania koniecznych do ich funkcjonowania produktów żywnościowych, ubrań, nierzadko także wyposażenia. Ponieważ największą uwagę rady przykładały do opieki nad dziećmi, szczególnie preferowane było utrzymywanie lub dofinansowywanie takich instytucji, jak ochronki, żłobki, sierocińce, internaty dla młodzieży, jadłodajnie. Według informacji z marca 1920 roku na terenie Galicji (Wschodniej i Zachodniej) funkcjonowało 140 instytucji pomagających potrzebującym, które rady opiekuńcze prowadziły lub wspierały (w tym było 114 instytucji przeznaczonych tylko dla dzieci). W byłym Królestwie Polskim istniało 1781 takich instytucji (w tym 1514 przeznaczonych dla dzieci)[35]. Sytuacja w Galicji nie była więc najlepsza[36]. Niektóre miejscowości, nawet większe, były pozbawione placówek pomocowych, nieraz wprawdzie udało się je założyć, ale były zbyt skromne, by zaspokoić potrzeby. Posłużyć się tu można przykładem Nowego Sącza. Ze sprawozdania miejscowej ROP z marca 1920 roku wynika, że w mieście działało wówczas kilka instytucji udzielających pomocy potrzebującym[37], ale np. przytułek dla sierot, który mógł przyjąć 150 dzieci z powodu kłopotów finansowych „ledwo wegetował" i ograniczył swoją działalność. Żłobek im. Dzieciątka Jezus, w którym opiekowano się 12 dzieci (głównie porzuconych), zmuszony był się zapożyczyć, a pracujący w nim personel nie otrzymywał wynagrodzenia. Natomiast dom dla ubogich (ROP planowała przejąć go pod swój zarząd), w którym przebywało 70 osób, nie był w stanie zapewnić podopiecznym nawet skromnych warunków egzystencji[38]. Trudną sytuację w Nowym Sączu pogłębiał fakt, że na jego terenie nie było ani jednej taniej kuchni lub herbaciarni[39].

Niektóre rady poza organizacją i finansowym wspieraniem różnych instytucji pomagających potrzebującym, realizowały i inne przedsięwzięcia. Praktycznie wszystkie starały się prowadzić akcję rozdawnictwa (lub sprzedaży po zniżonej cenie) odzieży i obuwia. Towary te pozyskiwano na miejscu, z centrali warszawskiej, dość często także dzięki darom zagranicznym. Potrzeby były tu bardzo duże. De-

[31] Delegacja miała równocześnie prosić biskupa o wysłanie okólnika do duchowieństwa diecezji krakowskiej z apelem o popieranie rad powiatowych. Podobną prośbę postanowiono wystosować do biskupów tarnowskiego i przemyskiego.

[32] Zdaniem ROO, Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej prowadziła wobec rad „szkodliwą agitację".

[33] AAN, RGO, sygn. 554, k. 127–129, 143,144, 150, 151.

[34] Ibidem, sygn. 26, k. 52, 64, 68; sygn. 27, k. 119; sygn. 554, k. 112.

[35] Ibidem, sygn. 797, k. 1.

[36] Oczywiście ROP niekoniecznie musiały „kontrolować" wszystkie istniejące na danym terenie placówki. Poza tym w byłym Królestwie sieć rad była bardziej gęsta, działały one praktycznie we wszystkich powiatach.

[37] Bezpośrednio nie podlegały one ROP.

[38] W opisie tej placówki czytamy: „Zakład ten przedstawia obraz nędzy. 70-ciu staruszków pozbawionych wszelkiej opieki wyczekuje o głodzie w zimnych i mokrych izbach na barłogu rychłej śmierci – zbawicielki". AAN, RGO, sygn. 553, k. 138.

[39] Ibidem, k. 136–138.

legat RGO na okręg krakowski w styczniu 1920 roku po zapoznaniu się z sytuacją w powiecie bialskim (i w Bielsku) uznał, że konieczne jest pozyskanie dla uczniów miejscowych szkół około 400 par butów i 500 ubrań. W sprawie butów zwrócił się do centrali warszawskiej, licząc, że ta otrzyma je z pomocy amerykańskiej. Według niego ubrania mogłyby zostać uszyte na miejscu, potrzebne było jednak pozyskanie środków na zakup materiału (fundusze starał się zdobyć w połowie od RGO i miejscowych ziemian)[40]. Intensyfikując wsparcie dla powiatu bialskiego oraz Bielska, brano pod uwagę pewnego rodzaju rywalizację z działającymi na tym terenie organizacjami niemieckimi.

Jednym z większych przedsięwzięć podjętych w 1919 roku przez RGO była organizacja kwesty „Ratujcie Dzieci". Komitet Główny kwesty zorganizowano w Warszawie. Patronat nad całym przedsięwzięciem objęli marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński i żona ówczesnego premiera Helena Paderewska[41]. Akcja zbierania środków pod hasłem „Ratujcie Dzieci" miała charakter cykliczny, pierwszy raz urządzono ją w Królestwie Polskim w 1916 roku, potem w kolejnych latach jeszcze kilkukrotnie. Kwesta zorganizowana w 1919 roku (we wrześniu) została rozszerzona na nowe obszary, na których terenie działalność rozpoczęła Rada, w tym i na Galicję Zachodnią. Kwesta w skali kraju przyniosła dość znaczne dochody.

Podczas zebrań organizacyjnych, na których powoływano rady powiatowe, na ogół wyłaniano także ich pełne składy. Zwykle odbywało się to w sposób jawny, głosowali wszyscy przybyli na zebranie. ROP liczyły przeważnie od ośmiu do kilkunastu członków. Spośród nich wybierano (nierzadko dopiero na kolejnym zebraniu) zarząd składający się z przewodniczącego (prezesa), zastępcy przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Większość osób, które wchodziły w skład ROP (także ROM), już wcześniej angażowała się w działalność o podobnym charakterze.

Wśród wchodzących w skład rad terenowych znajdowali się przedstawiciele różnych grup społecznych i zawodowych. Przestrzegano zasady, by wybierać tylko osoby narodowości polskiej. Najliczniej reprezentowani byli urzędnicy, ziemianie, księża i nauczyciele. Niektóre ROP starały się, by wśród ich członków znalazło się nie tylko symboliczne przedstawicielstwo chłopów, robotników czy rzemieślników. Zdarzało się nawet, choć stosunkowo rzadko, że osoby z tych grup wchodziły w skład zarządów poszczególnych organizacji. Pewną aktywność przy zakładaniu rad powiatowych wykazywali przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, niektórzy wchodzili nawet w skład władz poszczególnych ROP[42]. W gronie działaczy kilku rad znalazły się także małżonki wyższych rangą urzędników. Generalnie kobiety w składach ROP i ROM stanowiły jednak zwykle nie więcej niż kilkanaście procent ogólnej liczby członków danej struktury. Kobiety, choć rzadko, zdarzały się wśród kierownictwa rad, np. w Radzie Powiatowej w Nisku skarbnikiem była Julia Kowalska[43].

Niestety nie sposób prześledzić płynności składów osobowych w poszczególnych ROP. Do tego rodzaju analizy potrzebne byłyby informacje o członkach w różnych okresach działalności rad, takie materiałów z większości struktur powiatowych nie zachowały się. Trudno tu o uogólnienia, można jednak stwierdzić, że częstsze zmiany w składach miały miejsce w początkowym okresie istnienia ROP.

ROO i podległe jej struktury terenowe borykały się z ciągłym brakiem wystarczającej ilości środków finansowych. Wprawdzie spore kwoty przekazywała centrala warszawska[44], ale były one zdecydowanie niewystarczające, biorąc pod uwagę skalę potrzeb. W podobnie trudnej sytuacji były rady opiekuńcze działające i w innych rejonach kraju. Część środków, które płynęły z RGO, pochodziła z dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W okresie istnienia ROO w Krakowie (do 20 marca 1920 roku) centrala warszawska przekazała na jej potrzeby, funkcjonowanie rad terenowych i różnych instytucji w Galicji Zachodniej w sumie 862 680 marek (po przeliczeniu było to 1 232 400 koron)[45]. Poza dotacjami rządowymi[46] i środkami z własnych funduszy RGO, rady wspomagane były również przez Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci (w terenie powstawały jego struktury lokalne – były one ściśle powiązane z radami opiekuńczymi). Środki przekazywane przez ten komitet przeznaczano wyłącznie na pomoc potrzebującym dzieciom. Rady mogły również liczyć na różnego rodzaju towary i produkty pochodzące z darów zagranicznych, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Potrzeby finansowe poszczególnych ROP były dość zróżnicowane. Decydowała liczba osób, które należało objąć pomocą, a także aktywność poszczególnych rad przy organizacji różnego rodzaju instytucji i przedsięwzięć (wiele placówek pomocowych oczywiście istniało już przed powstaniem rad). Stosunkowo wiele instytucji opiekuńczych funkcjonowało w powiecie bialskim (i pobliskim Bielsku). Według zestawienia sporządzonego w lutym 1920 roku przez tamtejszą ROP dofinansowanie potrzebne było dla kilkunastu placówek (m.in. dla trzech sierocińców i pięciu całodziennych ochronek), w sumie miesięczne potrzeby oszacowano na ponad 30 000 koron. Poza tym rada planowała wówczas kilka dużych i bardzo kosztownych inwestycji, m.in. utworzenie kolejnego sierocińca i ochronki. Przedsięwzięcia te miały pochłonąć ponad 400 000 koron. Trudno powiedzieć, jakie środki bialska ROP planowała pozyskać na miejscu, o jakie chciała się starać w centrali warszawskiej. Z pewnością RGO nie byłaby w stanie wyasygnować nawet części tej sumy[47].

[40] Ibidem, sygn. 552, 158, 159.

[41] „Praca Społeczna" 1919, nr 1, s. 2.

[42] Wiadomo, że np. przewodniczącym ROP w Tarnowie był miejscowy starosta Lucjan Zawistowski, natomiast w Nisku starosta Jan Dauksza. AAN, RGO, sygn. 543, k. 192.

[43] Ibidem, k. 192.

[44] Już przy zawiązywaniu ROP, niewielkie sumy (zwykle 2000 koron) na rozpoczęcie działalności przekazywał obecny na zebraniu założycielskim instruktor RGO.

[45] AAN, RGO, sygn. 554, k. 114.

[46] Teren byłego Królestwa Polskiego otrzymał od Ministerstwa na drugi kwartał 1920 roku ponad 2,9 mln marek. Była to kwota znacząca, choć sama RGO uważała, że trzykrotnie mniejsza od rzeczywistych potrzeb. Ibidem, sygn. 27, k. 71.

[47] Ibidem, sygn. 552, k. 116, 117.

Osoby zaangażowane w prace ROP i rad miejscowych nie pobierały za to wynagrodzenia. Wyjątkiem była funkcja sekretarza struktury powiatowej. Ten otrzymywał miesięczne wynagrodzenie finansowane ze środków przysyłanych z centrali warszawskiej. Wynagrodzenie dla sekretarzy w poszczególnych rejonach kraju mogło się różnić. Nierzadko niejednakowe były także pensje sekretarzy w powiatach okolicznych. Na przykład ROO we Lwowie zdecydowała, że na podległym jej terenie wysokość wynagrodzenia sekretarzy zostanie uzależniona od ich poziomu wykształcenia i stopnia rozwoju danej struktury. Pensje sekretarzy zróżnicowano także na terenie Galicji Zachodniej. W końcowych miesiącach 1919 roku wynosiły one zwykle od 600 do 1200 koron[48].

Powstała w grudniu 1920 roku Rada Opiekuńcza Okręgowa w Krakowie istniała tylko kilka miesięcy. RGO 5 marca 1920 roku podjęła decyzję o jej likwidacji, miało to nastąpić z dniem 1 kwietnia. Informacja o takich planach centrali dotarła do Krakowa już w lutym, wywołując burzliwą dyskusję na jednym z posiedzeń zarządu ROO. Jednogłośnie wypowiedziano się przeciw tym zamierzeniom, postanowiono wystosować do Warszawy specjalne pismo w tej sprawie. Nie uchroniło to jednak struktury krakowskiej i decyzja o likwidacji ostatecznie jednak zapadła. Wykonanie polecenia centrali zostało nieco rozciągnięte w czasie. Władze ROO oficjalne pismo z informacją o likwidacji otrzymały dopiero 10 kwietnia (datowane było na 7 kwietnia). Zarząd spotkał się jeszcze 14 kwietnia, podejmując niezbędne decyzje dotyczące spraw bieżących, leżących w zakresie jego dotychczasowych obowiązków[49]. Likwidacja ROO w Krakowie nie wiązała się z rozwiązaniem podległych jej struktur terenowych, nadal miały one funkcjonować. Dotychczasowe kompetencje rady krakowskiej centrala warszawska przekazała ROO we Lwowie. Pismem z 27 kwietnia struktura lwowska poinformowała ustępujące władze krakowskie, że na początku maja do Krakowa zostanie wysłany jej sekretarz w celu odebrania całej dokumentacji[50].

Krakowska ROO prowadziła czynności likwidacyjne jeszcze w maju. Okazało się, że ze względu na brak funduszów nie można było wypłacić personelowi biurowemu poborów za marzec. Środki na ten cel dotarły wprawdzie do Krakowa pod koniec kwietnia, ale uruchomiono je z opóźnieniem ze względu na nieobecność na miejscu księgowej. W piśmie dotychczasowego zarządu ROO do RGO z 5 maja poza informacją o trudnościach związanych z zaległymi pensjami upomniano się o konieczność pilnego załatwienia przez władze RGO aktualnych spraw poszczególnych rad terenowych działających na terenie podległym do niedawna radzie okręgowej. Ich bieżąca działalność w związku z likwidacją struktury okręgowej została według piszących poważnie ograniczona[51].

Decyzja centrali warszawskiej o likwidacji krakowskiej ROO w pewnym stopniu mogła wynikać z chęci reorganizacji pracy rad opiekuńczych na terenie Galicji, trzeba jednak pamiętać, że rada okręgowa była strukturą bardzo młodą, działała jedynie kilka miesięcy. Jak się wydaje, największy wpływ na wspomniane postanowienie wywarły krytyczne opinie o pracy struktur RGO na tym terenie, jakie wyrażały Delegatura Rządu we Lwowie[52] a także Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Krakowie[53]. Krytyczni wobec działalności rad w Galicji byli także niektórzy posłowie. W styczniu 1920 roku interpelację, w której zarzucono RGO „dezorganizację instytucji społecznych i kulturalnych w Małopolsce", złożyła grupa parlamentarzystów Polskiej Partii Socjalistycznej na czele z Emilem Bobrowskim (w latach 1921–1923 był wiceprezydentem Krakowa)[54]. RGO obawiała się, że pozostawienie krakowskiej ROO będzie się przekładało na obniżenie wysokości funduszy przekazywanych przez rząd. Trzeba zaznaczyć, że w omawianym okresie coraz mniej sprzyjający klimat do pracy miała nie tylko rada w Krakowie, ale cała RGO. Pojawiało się coraz więcej głosów, że sprawy opieki nad potrzebującymi powinien w całości przejąć rząd i jego struktury, także samorządy. Na niekorzyść Rady działały przypadki różnego rodzaju nieprawidłowości, jakie wykryto w niektórych organizacjach terenowych (struktur galicyjskich dotyczyło to jednak w niewielkim stopniu).

Istnienie ROO w Krakowie znacznie ułatwiało koordynowanie pracy terenowych rad opiekuńczych na terenie

[48] Ibidem, sygn. 26, k. 60, 64; sygn. 540. k. 10.

[49] Ibidem, sygn. 554, k. 112, 123, 195.

[50] Ibidem, k. 112, 195, 196.

[51] We wspomnianym piśmie czytamy m.in.: „Rady Opiekuńcze prowincjonalne w Zachodniej Małopolsce utworzone przez RGO rozpoczęły z zapałem ożywioną działalność na polu humanitarnym, w myśl otrzymanych wskazówek i zapoczątkowały powstanie rozmaitych dzieł humanitarnych, wymagających znacznych nakładów z pełną ufnością w wydatną pomoc RGO. Lecz zaledwie zaczęły stawiać pierwsze kroki na tej drodze, nagle zostały zaskoczone niespodziewanym ciosem śmiertelnym, pozbawiającym je możliwości dalszego działania, wymierzonym im przez Macierz, która niedawno powołała je do życia". Ibidem, k. 196.

[52] Na posiedzeniu 9 grudnia 1919 r. Prezydium RGO zajmowało się sprawą uchwały Rady Przybocznej Generalnego Delegata Rządu: „Rada Przyboczna Generalnego Delegata protestuje przeciwko sposobowi, w jaki RGO narzuca się organizacjom społecznym, kulturalnym i humanitarnym Małopolski. Rada Przyboczna uprasza Generalnego Delegata, by u kompetentnych czynników poczynił przedstawienie celem zaniechania dotychczasowej akcji RGO w Małopolsce oraz by nie udzielał żadnych funduszów do dyspozycji RGO". Postanowiono zwrócić się bezpośrednio do generalnego delegata w celu wyjaśnienia motywów, którymi kierowała się Rada. Prawdopodobnie, aby załagodzić sytuację, delegat rządu już wcześniej (1 grudnia) zdecydował się na wydanie okólnika przeznaczonego dla starostów, w którym, wskazując na korzyści, jakie dla społeczeństwa płyną z pracy rad opiekuńczych, wezwał ich do wspierania tych struktur. Ibidem, sygn. 26, k. 58; sygn. 184, k. 16–19; „Praca Społeczna" 1920, nr 1, s. 3. Zob. także: ibidem, sygn. 27, k. 184; sygn. 212, k. 348, 349; sygn. 554, k. 258.

[53] Nieprzychylne stanowisko delegata ministerstwa uległo pewnej zmianie po posiedzeniu władz ROO 14 lutego 1919 r., na które delegat został zaproszony (była o tym mowa w tekście).

[54] W liście do marszałka Sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego RGO stanowczo zaprotestowała przeciwko zarzutom postawionym w interpelacji. AAN, RGO, sygn. 212, K. 317; sygn. 539, k. 180.

Galicji Zachodniej. Wobec sporych problemów z utrzymywaniem stałego kontaktu z władzami RGO istnienie ogniwa pośredniego między powiatami a centralą warszawską było rozwiązaniem korzystnym. Podporządkowanie obszaru Galicji Zachodniej ROO we Lwowie nie było posunięciem trafnym. Szczególnie powiaty znacznie oddalone od tego miasta uważały, że lepszym i dogodniejszym dla nich rozwiązaniem jest bezpośrednia podległość Warszawie. Takie opinie wyrażała np. położona na krańcach zachodnich Galicji ROP w Białej. Jednoznacznie wyartykułowano to w grudniu 1919 roku w odpowiedziach na pytania zawarte w ankiecie przygotowanej przez Wydział Prowincjonalny RGO. Takie stanowisko w tym czasie zajęły i rady położone bliżej Lwowa (chociażby struktura przemyska)[55].

Po rozwiązaniu ROO w Krakowie, działalność rad opiekuńczych terenowych w Galicji Zachodniej zaczęła słabnąć. Jedną z głównych tego przyczyn były coraz mniejsze fundusze jakie można było pozyskać z zewnątrz, szczególnie w ramach dotacji centralnych. Już w piśmie z 7 kwietnia 1920 roku RGO informowała ustępującą ROO w Krakowie, że rząd zdecydował się przeznaczyć dla rad w Galicji 1 150 000 marek miesięcznie (począwszy od marca), z tego dla Galicji Zachodniej przypaść miało tylko 150 000[56]. Rząd zrobił dodatkowe zastrzeżenie, że środki przyznane Galicji Zachodniej można skierować wyłącznie do powiatów południowo-zachodnich, graniczących z terenami plebiscytowymi. Podpisany pod korespondencją członek Prezydium RGO Ludwik Górski wyraził obawy, że w związku z brakiem dotacji być może rady terenowe w Galicji Zachodniej wkrótce zostaną zmuszone do likwidacji działalności. Okazało się, że rząd zwlekał z przekazaniem nawet przyznanych już na marzec dotacji w wysokości 1 150 000 marek. Na początku maja środki te nie napłynęły jeszcze do zainteresowanych. W sierpniu 1920 roku RGO poinformowała ROP (trudno powiedzieć, czy dotyczyło to całej Galicji, czy tylko Galicji Zachodniej), że ze względu na coraz mniejsze fundusze jakimi dysponuje, nie będzie mogła przekazywać radom środków na pensje dla etatowych sekretarzy. Zarządowi proponowano, by któryś z jej członków pełnił nieodpłatnie obowiązki sekretarza[57].

Od połowy 1920 roku w RGO coraz silniej zaczęto odczuwać groźbę likwidacji organizacji. Okazało się, że obawy te nie były pozbawione podstaw, Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 grudnia 1920 roku zdecydowała o zakończeniu działalności przez Radę. Automatycznie rozwiązane miały zostać także jej struktury terenowe[58]. Proces likwidacji trwał przez kolejnych kilka miesięcy, w tym czasie nadal prowadzono działalność opiekuńczą, jednak w coraz bardziej ograniczonej postaci. Na podjęcie decyzji o rozwiązaniu RGO wpłynęło szereg czynników. Niewątpliwie wynikała ona ze stopniowego rozbudowywania struktur państwowych i samorządowych odpowiedzialnych za sferę opieki społecznej. Uważano, że istnienie RGO w dużym stopniu zaczyna dublować działania tych pierwszych. Pewien wpływ wywarła także, o czym już wspomniano, dość nieprzychylna atmosfera, jaka zaczęła się tworzyć wokół Rady po wykryciu nieprawidłowości w działaniu niektórych jej struktur, w tym nadmiernych kosztów administracyjnych, uchybień w prowadzeniu księgowości, a nawet przypadków malwersacji. Wprawdzie część zarzutów, które się wówczas pojawiły wobec RGO, była uzasadniona, nie może to jednak zmienić ogólnej pozytywnej oceny jaką należy wystawić organizacji za całokształt jej działalności. Dotyczy to zarówno struktur centralnych, jak i terenowych. Tak też należałoby ocenić działalność rad na terenie Galicji Zachodniej.

Aneks 1

Składy rad opiekuńczych działających na terenie Galicji Zachodniej (wybrane placówki)

Rada Opiekuńcza Okręgowa w Krakowie (skład wyłoniony 10 grudnia 1919 roku)

zarząd

1. Wacław Sobieski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego – prezes

2. Julian Bobilewicz, starszy komisarz Dyrekcji Kolei Państwowych – zastępca prezesa

członkowie

1. Mieczysław Szybalski, nadradca (wkrótce został skarbnikiem)

2. Janusz Dymek, przedstawiciel Straży Polskiej (wkrótce został sekretarzem)

3. Janina Miller

zastępcy członków

1. Jan Pęckowski, nauczyciel, delegat ROP w Chrzanowie

2. Erazm hr. Krasicki

3. Antoni Kuncek, delegat ROP w Żywcu.

komisja rewizyjna

1. Józef Braszka, nauczyciel, delegat ROP w Białej

2. Andrzej Sokołowski, delegat ROP w Krakowie

3. Antoni Kolarz

Źródło: AAN, RGO, sygn. 554, k. 156.

Rada Opiekuńcza Powiatowa w Krakowie (skład wyłoniony 9 grudnia 1919 roku)

zarząd

1. dr Stefan Skrzyński, marszałek powiatowy krakowski, prezes krakowskiej Rady Powiatowej – prezes

2. ks. Andrzej Paryś, proboszcz w Liszkach – zastępca prezesa

3. Leopold Zych, dzierżawca dóbr Wołowice – zastępca prezesa

4. Bronisław Zborowski, sekretarz krakowskiej Rady Powiatowej – sekretarz

członkowie

1. Franciszek Wójcik, poseł na Sejm Ustawodawczy, właściciel realności w Wyciążach (zastępca Tomasz Młodza-

[55] Ibidem, sygn. 552, k. 166; sygn. 543, k. 339.

[56] Wcześniej, przez krótki okres czasu, rząd w ogóle wstrzymał dotację dla rad w Galicji.

[57] Ibidem, sygn. 184, k. 40, 41, 86, 131–133; sygn. 553, k. 88.

[58] Ibidem, sygn. 27, k. 1; sygn. 214, k. 8, 28, 35–38.

nowski, członek krakowskiej Rady Powiatowej, włościanin z Bronowic Małych)

2. Jan Stadnik, kierownik szkoły w Wołowicach (zastępca Jan Jarzyna, włościanin z Bosutowa, członek krakowskiego Wydziału Powiatowego)

3. Józef Jarosz z Bronowic Wielkich (zastępca Andrzej Sokołowski, właściciel realności w Rakowicach)

komisja rewizyjna

1. Emil Rejnold, kierownik szkoły

2. Andrzej Rozpędzik, kierownik szkoły w Branicach

3. Tomasz Cieślik, kupiec z Giebułtowa

zastępcy

1. Franciszek Szybalski, wójt w Pleszowie

2. Jan Bryła, wójt w Bronowicach Małych.

Delegaci do ROO w Krakowie: Bronisław Zborowski i Jan Bryła

Źródło: AAN, RGO, sygn. 554, k. 158, 159.

Tymczasowa ROP w Limanowej (skład wyłoniony 25 września 1919 roku)[59]

1. Zygmunt Mars, prezes Rady Powiatowej

2. dr Zygmunt Gross, starosta w Limanowej

3. Kazimierz Czałczyński, radca sądu

4. ks. Kazimierz Łazarski, proboszcz w Limanowej

5. Wincenty Orzeł, włościanin ze Strzeszyc

6. Maria Rusocka, przewodnicząca „Ogniska Sierot" w Łososinie Górnej

7. Marcin Serafin, sekretarz Rady Powiatowej

8. Andrzej Snikowski, włościanin z Rozłoki

9. Franciszek Zięba, włościanin z Glisnego

10. Walery Zubrzycki, aptekarz z Limanowej

11. dr Kazimierz Mieroszewski, lekarz z Limanowej

Źródło: AAN, RGO, sygn. 553, k. 82.

Tymczasowa ROP w Nisku (skład wyłoniony prawdopodobnie w listopadzie 1919)

zarząd

1. Jan Dauksza, starosta – przewodniczący

2. Stanisław Ćwikowski, profesor gimnazjum – zastępca przewodniczącego

3. Julia Kowalska, nauczycielka – skarbnik

4. Stefan Pierzyński, inżynier – sekretarz

członkowie

1. Zawierucha (kobieta)

2. Ela Firschück

3. ks. Kielar, proboszcz w Nisku

4. Gottwald, państwowy kurator dóbr Nisko

5. Michał Fornelski, nadradca sądowy

6. Jan Mauecuheimer, burmistrz

7. Józef Kufel, kupiec

8. Józef Jagodzieński

9. Franciszek Litwin, kupiec

10. Piotr Kościołek, kupiec

11. Stanisław Marchut, włościanin

Źródło: AAN, RGO, sygn. 543, k. 192.

Tymczasowa ROP w Tarnowie (skład wyłoniony 16 października, zarząd 26 października 1919 roku)

zarząd

1. dr Lucjan Zawistowski, starosta w Tarnowie – prezes

2. inż. Stanisław Flisowski, radca budowlany Wydziału Krajowego – zastępca prezesa

3. Edward Skwirut, reprezentant Stowarzyszenia Robotniczego Proletariat – skarbnik

4. Emma Mareczkowa, nauczycielka – sekretarz

członkowie

1. Wiktor Koch, urzędnik Dyrekcji Skarbu

2. Teofil Górski, nauczyciel ludowy w Tarnowie

3. Józef Owsiański, działacz socjalistyczny

4. Józef Bogdanowicz, funkcjonariusz miejski w Tarnowie

5. Józef Daniec, przedstawiciel organizacji inwalidów „Samopomoc"

6. Michał Niedzielski, przewodniczący Izby Rękodzielniczej

7. Maurycy Adler, aptekarz

8. Franciszek Sypek, radca magistratu w Tarnowie, referent do spraw humanitarnych

9. Józef Łabędź, przedstawiciel Związku Robotników Chrześcijańskich

10. Maurycy Hutter, przedstawiciel Związku Zawodowego Robotników Żydowskich[60]

11. Tadeusz Tertil, burmistrz miasta Tarnowa

12. dr Jakub Janiga, burmistrz miasta Tuchowa

13. ks. Władysław Mysor, prałat

14. Zofia Boratyńska, przedstawicielka organizacji „Praca zawodowa kobiet"[61]

Źródło: AAN, RGO, sygn. 553, k. 18, 19.

Aneks 2

Wykaz ROP funkcjonujących w Galicji na przełomie 1919 i 1920 roku (wymieniono siedzibę władz powiatowych)

Bialsko, Bohorodczany, Borszczów, Borysław, Bóbrka, Brody, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Grybów, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Limanowa, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Radziechów, Rawa Ruska, Rohatyń, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Satanów (rada miejscowa funkcjonująca na prawach ROP), Skałat, Skole, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Śniatyń, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wieliczka, Zakopane (rada miejscowa funkcjonująca na prawach ROP), Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów, Żywiec.

Źródło: AAN, RGO, sygn. 488, k. 18–20.

[59] Nie wybrano wówczas zarządu ROP, prawdopodobnie stało się to podczas kolejnego zebrania.

[60] W skład rad zgodnie z wytycznymi RGO wchodzić mogły tylko osoby narodowości polskiej. Niewykluczone więc, że Hutter został wkrótce odwołany.

[61] Cztery ostatnie osoby dokooptowano 18 października.

Local Structures of the Central Welfare Council in West Galicia in the Years 1919–1921

The outbreak of a world-spanning military conflict in 1914 resulted in a substantial deterioration of the living standards of civilians. The Polish territories were no exception in this respect. In an attempt to remedy its plight, the society itself undertook to establish organizations that would provide help for the most needful people. One of such institutions was the Central Welfare Council (Rada Główna Opiekuńcza, RGO) based in Warsaw. Since 1915 the Council operated on the German-occupied part of the Kingdom of Poland. In 1919 its activity was expanded to the other territories of reborn Poland, including Galicia (Lesser Poland). In the same year, June saw the emergence of the structures of the RGO in East Galicia, while September, in West Galicia. Welfare Councils were formed in most districts on that territory. In West Galicia the work of such local bodies was coordinated by the Local Welfare Council (Rada Opiekuńcza Okręgowa) in Kraków. The main task of the Local and the District Councils was to provide support for the existing welfare agencies, mostly soup kitchens, orphanages, day-care facilities for half-orphaned and underprivileged children, and poorhouses. Endeavours were also made to set up new welfare centres. Special care was given to the children. The District Welfare Councils, which were directly responsible for helping the needy on the areas within their jurisdiction, numbered an average of a dozen or so members. Efforts were made for each council to include representatives of diverse social classes and groups of professionals, yet eventually the members were mostly clerks, teachers, clergymen and landowners. The funds required to provide welfare services came from government subsidies, the budget of the head office in Warsaw, and fundraising events for the local communities. Some food products and clothes were received from abroad, and in particular from the United States. Considering the needs, the means obtained to provide help were even more than insufficient. With time the hitherto role of the RGO and its local branches was gradually taken over by central and local authorities. In March 1920 the Local Welfare Council in Kraków was liquidated, but its subordinate district agencies could continue in their welfare services; they were now official branches of the Local Welfare Council in Lwów. However, it was already in December 1920 when the decision was made by the government to dissolve all structures of the RGO.